

Te Deum laudamus dla biskupa Edwarda Frankowskiego Kapłaństwo – łaska i dar Chrystusowy

Za dar kapłaństwa ks. bp. Edwarda Frankowskiego, w 50. rocznicę jego święceń kapłańskich, dziękczyniono Bogu podczas uroczystej Mszy św., odprawionej w bazylice katedralnej w Sandomierzu w sobotę, 18 czerwca br. Eucharystii przewodniczył Biskup Jubilat, a koncelebrowali: ks. bp. Krzysztof Nitkiewicz, ordynariusz sandomierski, Mieczysław Cisło, biskup administrator lubelski, Ryszard Karpiński biskup pomocniczy lubelski oraz księża złoci jubilatów i 180 kapłanów z diecezji sandomierskiej, a także przedstawiciele kapituł, pracownicy kurii diecezjalnej i uczelni katolickich, wspólnota Wyższego Seminarium Duchownego. We Mszy św. uczestniczyli m. in. parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych, środowiska naukowe.

- Ojciec Święty Pius XI powiedział, że Bóg nie ma niczego większego do ofiarowania człowiekowi niż dar kapłaństwa. Wie o tym dobrze nasz Jubilat, dlatego z wielką pobożnością i pokorą, niestrudzenie i odważnie pełni od pół wieku świętą posługę, wspierając jednocześnie kolejnych ordynariuszów jako biskup pomocniczy. Zmieniła się Polska, zmienili się Polacy, zmiany zachodzą również w Kościele, a w Tobie, Księżo Biskupie, wielu widzi niezmiennie ojca, przewodnika i obrońcę - powiedział ks. bp Krzysztof Nitkiewicz. Odczytany został list okolicznościowy Ojca Św. Benedykta XVI z wyrazami wdzięczności za posługę kapłańską ks. bp. Edwarda Frankowskiego. „Życzymy, by wszystkie zamysły pasterskie podejmowane dla dobra duchowego wiernych, zarówno na niwie pracy duszpasterskiej, jak i w głoszeniu nauki społecznej Kościoła, a także we współpracy ze środkami masowego przekazu, realizowane były wytrwale, gorliwie i owocnie” - napisał papież, udzielając Dostojnemu Jubilatowi apostolskiego błogosławieństwa. W swej homilii ks. prał. dr Kazimierz Skawiński, wykładowca w sandomierskim Wyższym Seminarium Duchownym, ukazał główne rysy kapłaństwa biskupa Frankowskiego. - Życie księdza biskupa Edwarda Frankowskiego, to życie niezwykle bogate, treściwe, wyróżniające się dynamicznym działaniem, różnorodnością inicjatyw duszpasterskich. Nie zapomina o nikim. Pamięta o ludziach potrzebujących, prześladowanych, szykanowanych, zepchniętych na margines życia. Jego działalność obejmuje wiele sfer naszego życia: religijną, duszpasterską, moralną, kulturalną, intelektualną – stwierdził ks. Kazimierz Skawiński. Jak dalej podkreślił, pasterska posługa jubilata w Stalowej Woli i w Sandomierzu zaowocowała zorganizowaniem kilku nowych parafii, budową kościołów i innych obiektów służących dobru wspólnemu. Jako proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli utworzył prężny ośrodek życia religijnego, kulturalnego i społecznego. Nie do przecenienia są zasługi księdza biskupa na polu edukacyjnym - to głównie dzięki niemu dziś w tym mieście istnieje wyższa uczelnia składająca się z dwóch wydziałów zamiejscowych. Założył kilkadziesiąt wspólnot modlitewnych, liturgicznych, charytatywnych i kulturalnych. Jego charyzmatycznej działalności duszpasterskiej, która jednoczyła wiernych na modlitwie za udręczoną przez komunistyczny reżim Ojczyznę, towarzyszyły często brutalne szykany ze strony ówczesnych władz. Ale on się ich nie uląkł. Pomagał strajkującym robotnikom i roztaczał opiekę nad rodzinami tych, którzy byli zamykani w więzieniach, dzięki czemu zyskał miano biskupa „Solidarności”. - Wielu ludzi szukających prawdy, wolności, sprawiedliwości znajdowało schronienie i życzliwe przyjęcie na plebanii u ks. bp. Edwarda - mówił w homilii ks. prałat dr Kazimierz Skawiński. Dodał jeszcze, że ks. bp. Frankowski doskonale rozumiał, jak istotna jest rola mediów w posłudze Kościoła. Wiedział, że prawdziwa ewangelizacja nie może się dokonać bez udziału prasy, radia i telewizji i tu ma początek serdeczna przyjaźń z Radiem Maryja.

Życzenia złotym jubilatów w imieniu kapłanów diecezji sandomierskiej złożył rektor Wyższego Seminarium Duchownego ks. Jan Biedroń, wręczając biskupowi

Frankowskiemu wizerunek bł. ks. Jerzego Popiełuszki i jubileuszową stulę. Za wieloletnią współpracę, pasterskie wspieranie w dziele ewangelizacji Radia Maryja, a także Telewizji Trwam i „Naszego Dziennika” Księdzu Biskupowi, Niezlomnemu Przyjacielowi, dziękował obecny na jubileuszowej uroczystości o. Tadeusz Rydzyk CSsR, dyrektor Radia Maryja i Telewizji Trwam. - Bóg zapłać za życzliwość i za przyjaźń dla Radia Maryja. Od samego początku Ksiądz Biskup miał odwagę z nami być, wspierać nas, podpowiadać i zachęcać - mówił Ojciec Dyrektor, stwierdzając również, że Kościół w Polsce potrzebuje mediów. - Możemy mieć przepiękne świątynie, ale one będą puste, jeżeli nie będziemy mieli mediów - podkreślił.

Za wspólną modlitwę i wsparcie w kapłańskiej posłudze dziękował przybyłym na uroczystość biskup Edward Frankowski. – Dziś, patrząc na kapłaństwo w perspektywie pięćdziesięciu lat mojej posługi, mogę powiedzieć, że jest ono najpierw łaską i darem Chrystusowym, z którym trzeba współpracować, by dobrze go wypełnić. Kapłaństwo jest także służbą w wypełnianiu posłannictwa Jezusowego nauczania, uświęcania, a także pasterskiego kierowania ludem Bożym w drodze do zbawienia. Jestem wdzięczny Bogu za wybranie mnie do pełni kapłaństwa, które od 1989 r. realizuję jako biskup. Moje pasterskie zawołanie „Christus vincit” ma odniesienie do czasu, w którym zostałem biskupem. Nie był to łatwy czas. Uważałem, że moja posługa biskupia jest dalszym ciągiem kapłańskiej służby, tylko w większym zakresie odpowiedzialności za powierzony mi lud - powiedział ks. bp Frankowski. Przypomniwał też o walkach wiernych o kościoły i świątynie w okresie reżimu komunistycznego. - Do dziś, niestety, w Stalowej Woli zbiera się żniwo tamtych czasów. Zabiera się wiernym prawo do budowania własnej świątyni dla wielotysięcznego osiedla „Młodynie”. I to prawo naturalne, do posiadania własnej świątyni, zagwarantowane konstytucją, nazywa się łamaniem prawa, a łamanie prawa do posiadania świątyni nazywa się działaniem praworządnym. Znakiem Chrystusowego zwycięstwa jest krzyż na Młodyniu w Stalowej Woli i konkatedra, której budowę przerwano na dziesięć lat oraz wiele świątyń w Polsce powstałych w tamtych trudnych warunkach – mówił ksiądz biskup. Swą mowę zakończył słowami: - Cieszymy się, że nasze dziękczynienie Panu Bogu za dar kapłaństwa Chrystusowego wpisuje się w dziękczynienie całego polskiego Narodu i Kościoła za beatyfikację Ojca Św. Jana Pawła II. Można na koniec powiedzieć: Polsko, Bóg Cię wywyższa, ale umiej być wdzięczna. Dałaś światu wielkiego papieża. Teraz znak daje niebo - jest nim pieczęć świętości, jaką Kościół kładzie na życiu i posłudze Jana Pawła II. Pan dziejów wie najlepiej, dlaczego na nasze czasy potrzebujemy takiego patrona i orędownika. Polsko, czy umiesz być wdzięczna za wszystko, co On uczynił dla naszej Ojczyzny i za całą posługę wszystkich polskich biskupów i kapłanów? Polsko, czy umiesz być wdzięczna?”

Na koniec z życzeniami i kwiatami licznie zgromadzili się wokół Biskupa Jubilata kapłanami, alumni sandomierskiego Wyższego Seminarium Duchownego, siostry zakonne, parlamentarzyści, samorządowcy, środowiska akademickie z diecezji i spoza jej granic, przedstawiciele NSZZ Solidarność, członkowie Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, stowarzyszenia, bractwa, ruchy, grupy modlitewne i liturgiczne, reprezentanci stowarzyszeń i oświaty, rzemieślnicy, Zespół Pieśni i Tańca „Raclawice”, poczty sztandarowe oraz chór katedralny, który swoim śpiewem wzbogacił liturgię.

Złoty jubileusz kapłaństwa świętowali wraz z bp. Frankowskim ks. Henryk Krawczyk, ks. Zygmunt Longawa, ks. Andrzej Miller i ks. Adam Nowak. Jubileuszową uroczystość transmitowało Radio Maryja i Telewizja Trwam.

Alicja Trzeźniowska